

Dziś tematem głównym są nowe umowy dla wyróżniających się zawodników, którzy wzbudzają zainteresowanie na rynku. W najbliższych dniach nie możemy jednak spodziewać się konkretów w kwestii Pellegriniego. Poza tym m.in. o meczu pucharowym Primavera. Zapraszam.

Pellegrini i Mancini - wskazany pośpiech

Najpierw sprzedać, potem kupić i odnowić. Roma ma olbrzymią potrzebę oddać piętnastu zawodników, którzy nie mieszczą się w jej planach, a zajmują miejsca w kadrze i łącznie zarabiają bardzo dużo. Zejście z tych kosztów pozwoli rozpocząć zakupy w *mercato*.

W tym samym czasie trzeba prowadzić także rozmowy nad przedłużeniem umów piłkarzy, którzy są w planach, a ich kontrakty z biegiem czasu zbliżają się do końca. Na pierwszy plan wysuwa się tu oczywiście **Lorenzo Pellegrini**, który chciałby na dłużej związać się z klubem, któremu kibicuje od dziecka. Jednak spotkanie w sprawie tego kontraktu kolejny raz zostało przełożone. Jego agent, Pocetta, nie będzie w tym tygodniu w Rzymie. **Tiago Pinto** i prawnicy klubu będą starać się spotkać z nim przy najbliższej okazji, najprawdopodobniej na początku lipca. Sytuacja stwarza pewne obawy wśród kibiców Romy bo sygnały o zainteresowaniu Pellegrinim ze strony Liverpoolu i Barcelony nie słabną, a lipiec to będzie już czas *mercato*. Od przyszłego tygodnia więc w życie wchodzi niesławna klauzula, którą kapitan Romy ma zapisaną w kontrakcie pozwalająca wykupić go do końca lipca za kwotę 30 milionów euro rozłożoną na pół: 15 milionów płatne od razu, a kolejne 15 w następnym roku. Trzeba przyznać, że nie są to typowe warunki wykupu najlepszego zawodnika jakiegokolwiek klubu. Lorenzo zarabia obecnie 2,5 miliona euro rocznie, licząc z różnymi bonusami, a chciałby zarabiać około 2 miliony więcej. Póki co zawodnik leczy kontuzję, która wyeliminowała go z udziału w Euro, a jego nastawienie podobno nie ulega zmianie: chce zostać.

Do końca czerwca 2024 roku umowa z klubem wiąże **Gianlukę Manciniego**, ale przy jego nazwisku zaczyna wymieniać się coraz więcej zainteresowanych zespołów. Juventus miałby widzieć w nim następcę pary Bonucci-Chiellini, a Inter w razie sprzedaży Skriniara także miałby zainteresować się środkowym obrońcą Romy. Jego pensja to około 1,5 miliona euro rocznie i jeśli Roma chce mu pokazać, że ma być jednym z fundamentów nowego projektu to oznacza, że chce także dać mu podwyżkę na nowej, dłuższej umowie. W trakcie spotkania z jego pełnomocnikiem, Riso, władarze klubu będą mogli poruszyć także tematy **Cristante** oraz, a może przede wszystkim **Golliniego**.

Wymiana Florenzi - Gollini?

Klub z Bergamo dosyć intensywnie szuka nowego bramkarza i bardzo możliwe, że wybierze kogoś z dwójki Muso-Cragno, choć sporo mówi się także o Ospinie. Niemniej kogo by tam nie zatrudniono to i tak nie będzie miejsca dla Golliniego,

który nie jest już w planach Gasperiniego. Poza bramkarzem *La Dea* rozgląda się także za wahadłowym i najmocniej łączony jest z nią **Alessandro Florenzi**. Strona *TuttoAtalanta.com* łączy te kropki ze sobą i prognozuje wymianę zawodników, którzy nie mają przyszłości u obecnych pracodawców. Czy faktycznie coś jest na rzeczy?

Anderlecht zainteresowany Darboe

Belgijski klub ma w swoim DNA ogrywanie młodych zawodników i puszczanie ich w świat za dobre pieniądze. Zazwyczaj są to chłopcy sprowadzani tam w młodym wieku i tam dorastający, a potem sukcesywnie są wprowadzani do pierwszej drużyny. Zdarza się jednak tak, że *Fiołki* kupują młodego gracza z myślą o pierwszej drużynie, tam zbierają oni ostatni szlif i z taką metką również puszczani są dalej w świat. Takim zawodnikiem miałyby być **Ebrima Darboe** z Romy, którego Anderlecht wziął na radar. Rzymianie mogą być jednak niezainteresowani tą ofertą, sami chcą przedstawić mu warunki nowej umowy na mocny której stałby się pełnoprawnym członkiem pierwszej drużyny i z tym statusem wszedł w swój pierwszy pełny sezon w dorosłej piłce. *Il Tempo* jednak informuje, że ostatnie zdanie w jego sprawie będzie miał Mourinho, ale chyba nie pozbędzie się utalentowanego zawodnika lekką ręką?

Primavera odpada z Pucharu Włoch

Młodzieżowy zespół AS Roma przegrał wczoraj na swoim boisku z Atalantą 1:2 i na etapie ćwierćfinału pożegnał się z tymi rozgrywkami. Mecz nie układał się po myśli podopiecznych Alberto De Rossiego od samego początku. Już w piątej minucie stracili bramkę po uderzeniu Cortinovisa i taki rezultat utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron wyrównał w 67 minucie **Zalewski**, ale trzy minuty przed końcem potyczki decydującą bramkę dla gości zdobył ponownie Cortinovis. Po spotkaniu przed kamerami Roma TV wypowiedzieli się trener drużyny oraz strzelec jedyne go gola.

Czego zabrakło?

De Rossi: *Zadecydowały epizody, które nie ułożyły się po naszej myśli. Drużyna zaprezentowała się dobrze na boisku, straciliśmy bramkę po strzale z metra. Zagraliśmy niezły mecz, rywale cofnęli się, a myśmy byli zdeterminowani przez całe spotkanie. Nie jest to pierwszy mecz, który przegrywamy przez pojedyncze akcje, grając przez większość czasu dobrze, a po końcowym gwizdku zostajemy z niczym. To jest nasza słabość, a nie tylko brak szczęścia.*

Mogliście zrobić więcej?

Żal jest zawsze, ten dzisiejszy mecz to obraz całego sezonu. Przez długi czas gramy w piłkę, kreujemy sytuacje, ale na końcu zostajemy z niczym. Często traciliśmy gole nie ze stuprocentowych sytuacji, prawdopodobnie to jest nasz główny problem, o

drużynie nic złego powiedzieć nie mogę.

Jaki jest bilans sezonu?

Wciąż pozytywny, zrobiliśmy kilka spektakularnych rzeczy. Kilku zawodników z drużyny młodzieżowej w jakiś sposób zaistniało w pierwszym zespole, Darboe zagrał w 4 meczach. Pozostaje oczywiście gorzki smak bo nie zawsze wygrywaliśmy. W komplecie jesteśmy mocnym zespołem, ale było kilka problemów w trakcie sezonu, różne urazy. Nie jesteśmy do końca zadowoleni z rezultatów, ale pracowaliśmy dobrze.

Zalewski: *Żal jest spory, zwłaszcza z powodu tego jak potoczył się ten mecz. Zaczęliśmy od deficytu, potem sporym wysiłkiem odrobiliśmy straty. Mieliśmy później okazje by zamknąć ten mecz, ale tego nie zrobiliśmy. Zrobił to za to Cortinovis i oni grają dalej.*

Podsumujesz jakoś sezon?

Oparty na prostych błędach. Tak wyglądał ten sezon, mieliśmy też pecha do decyzji sędziowskich. Ale byliśmy tu ponieważ wierzyliśmy i zagraliśmy dobry sezon, musimy tylko wykorzystywać okazje. Także przy drugim голу nikt nie wyszedł do Cortinovisa, a on strzelił, to był błąd taktyczny. Staramy się zostawić wszystko za sobą, ale jest to trudne.

Sporo nieobecnych i niewielkie doświadczenie niektórych zawodników zadecydowały...

Pechowy sezon, młodzi chłopcy nie mają jeszcze doświadczenia, ale mają jakość pozwalającą grać w Primaveraze, obserwujcie na przykład Faticantiego, Oliverasa czy innych. Doświadczenie wnosi wiele w takich przypadkach.

Za tobą sezon wyjątkowy...

Mógł być jeszcze lepszy, niestety nie wszystko poszło po mojej myśli, ale teraz myślę o przyszłości.

Autor: ucash